

Kia Stinger - Pierwsza jazda

Autor: Wojciech Sierpowski
Zmieniony 26.11.2017.

Przedstawiona w 2011 roku koncepcyjna sportowa limuzyna Kia GT, zrobiła takie wrażenie, że producentowi nie pozostało nic innego jak podjąć się realizacji tego ambitnego projektu. Po podjęciu decyzji temat wyciszono, by po trwających kilka lata pracach teraz wystrzelić z modelem Stinger, który ma stanąć na topie marki i zwiększyć jej prestiż.

Jak wiadomo, zadanie stworzenia sportowej limuzyny wcale nie jest takie proste, ale szczęście (albo umiejętność zdobycia kompetentnych ludzi) sprzyjało, bo nie dość, że Kia dysponowała tak doświadczonym stylistą, jakim jest Peter Schreyer, do zespołu doszedł znany z BMW (odpowiedzialny za dział M Performance) konstruktor Albert Biermann. Prezentacja najdoskonalszego modelu Kia odbyła się we Frankfurcie w ośrodku designu, gdzie właśnie Peter Schreyer i Gregory Guillaume przedstawili kulisy powstawania auta, po czym przenieśliśmy się na legendarną część toru wyścigowego Nürburgring. Dokładniej określając na słynną Pętlę Północną, by dowiedzieć się czy Stinger zapewnia tyle emocji, co jego wygląd. 370 KM i klasyczny układ napędowy mówią same za siebie i wystarczą, by zrozumieć, dlaczego zawodnicy sportu samochodowego Nordschleife nazywają Zielonym Piekłem. Pierwszy nazwał ją tak Jackie Stewart ścigając się tam we mgle wyścigówką F1. Mgła nawet nie jest potrzebna, żeby tor zrobił porażające wrażenie. Zresztą w kilku miejscach wzniesienia totalnie ograniczają widoczność. Ale licząca 20 km długości trasa z 73 zakrętami i różnią poziomów 300 m była tylko częścią składową "rollercoastera". Drugą część stanowił wózek – czyli jeżdzący jak przyklejony Stinger GT. Było sucho, przyczepnie, więc jazda była naprawdę szybka, a siła odśrodkowa mocno dawała się we znaki. Dostrojenie samochodu, realizowane pod kierownictwem Alberta Biermanna okazało się idealne. Do tego każdy kierowca mógł wybrać jeden z pięciu programów jazdy, od eko, poprzez komfortowy, aż po sportowy+, który dezaktywuje pomoce elektroniczne. Proszono by tego ostatniego nie używać, i słusznie, bo tor i tak wyciska z kierowcy (oraz pasażera) ostatnie poty, a poza tym wszystko jest tak dobrane, by elektronika nie uciniała przyjemności ze sportowej jazdy.

Bardzo ważną funkcję w Stingerze GT pełnią elektronicznie dopasowywana siła tłumienia amortyzatorów, zmienne przełożenie układu kierowniczego i mechanizm różnicowy ze zwiększonym tarciem, no a przede wszystkim jak przystało na prawdziwe GT, ma on zrównoważony docisk obu osi (akumulator znajduje się z tyłu). Podczas takiej jazdy, jakiej zaznaliśmy na torze, zapomina się, że mamy do czynienia z 5-drzwiowym fastbackiem. Czuję się wpasowany w fotel, a w zasadzie w całe auto, tak jak bym jeździł nim od dłuższego czasu i stanowił z nim jedność. Mimo pozorów, to dziś rzadko spotykane uczucie, właściwie występujące tylko w samochodach wyczynowych. Do dyspozycji mieliśmy też wersję AWD, ale nie zmieniałem samochodu, bo uważałem, że w tych warunkach napęd na 4 koła nic poza zwiększonym oporem toczenia, by nie wniósł. Oprócz egzemplarza z silnikiem V6-3.3 twin-turbo, były też modele z jednostką R4-2.0 Turbo o mocy 255 KM, a w ofercie znajdzie się również turbodiesel R4-2.2 o mocy 200 KM. Wszystkie łączone są z 8-biegową przekładnią automatyczną. Nasz egzemplarz legitymował się przyspieszeniem od 0 do 100 km/h w 5,1 s, ale ten parametr, ani nawet prędkość maksymalna 270 km/h nie oddają w pełni charakteru auta. Mimo iż Stinger GT jest w pełni rasowym wozem klasy Gran Turismo, ma też drugą twarz, którą poznamy podczas zwykłej podróży czy też codziennej eksploatacji miejskiej, gdzie liczy się łatwość wsiadania, komfort, pojemność bagażnika, zwinnność, łatwość parkowania i w miarę niskie zużycie paliwa. Oczywiście o wysokim poziomie bezpieczeństwa, czy też nowoczesnym wyposażeniu oraz super sprzęcie audio nie ma co wspominać, bo bez tego z pewnością producent nie zabiegałby o obecność w klasie premium. W każdym razie styliści, aerodynamicy, konstruktorzy i pan Biermann naważyli konkurencji piwa.

Wojciech Sierpowski

Galeria zdjęć

